

w Garmniku  
IPN GK 196/559  
RTN 559

Ja Krystyna Jaworska nr. 11.25. (zamieszkała  
w Garmniku № 68 kato Ykawiny. 23

Ja jako świadok sękuje  
w skróceniu

Kiedy mnie ~~zapytali~~ <sup>zapytali</sup> me wzięli do Niemiec to  
jest w r. 1941 do Łowicza, pracując tam w swoim  
miejscu. Gdyś w r. pewnego dnia przyjechało  
mi kiedyś pracując przy maszynach intencja  
pracowała razem z niemieckim bankiem po egilucie  
szerebrana która zaczęła razem kłócić przy  
której się razem prędko, a ja wywarłam się  
do niej politycznie o Polsce. Zabrało mnie gestapo  
do więzienia a z więzienia wzięli o Oświęcimiu  
W Oświęcimiu na drugo dzień zabrali mnie na  
na przystanku. Po przygotach zabrali mnie na  
kocię chłosty. Przy tej chłosty byli esmami ale  
z tych tu niemi tylko ~~jest~~ jest Gieschel i Brandt  
która mnie uderzyła w rękę w twarz. Ja siedzę  
spokojnie i słucham w dalszej drodze, jak mi wie,  
dlatego lekun Gieschel zaczął mnie wyuczyć i za-  
prowadzić na blok 7 gdzie przebywałam od  
roku 42 to jest w styczniu, aż do 44 roku. Brandt  
również się zęcał nad Polkami i innymi  
w skrótny sposób. Dawał byta jak mi wiadomo  
stara jakos'asemina która wyręcała kobiety  
z bloku na pole i to wtemczas kiedy był okres  
lub mroz i nasasni w nocy i stało się aż do  
oparu. Kiedy stały równocześnie się zęcał ko-  
pato kilka zarysów za włosy, która jej się nie  
poczuła odwrócić na



bok i odsyłała na 25 blok przez Stenii G...  
 rostkównie która była blokowa dluxory nas.  
 Z dwudziestego 5 tego bloku tam oboje byli  
 i psami szceni i psy turgoty ciota których i wy  
 ciężonych i rostały rabwane na parę dni, do tego  
 około nie było większa ilość ludzi, którzy rosta  
 li wieworami uwyższeni do krymatorium i inne  
 rzeczy jeszcze. Twerner byli narwany był przez  
 nas także szef krymatorium w Asimicimie Tu psy  
 krymatorium pracowało na karcę jako organi-  
 zatorka żywnościowych rzeczy i innych..... to znać  
 że wódkę zorganizowaną z transportów. Pracę  
 walam 13 dni przez dobrego koleżankę rostałam  
 przechyżona przez emmana którego tu niema.  
 i pamiętam nieraz obrac kiedy pracując psy  
 krymatorium, szef i ołówka psobka żywcem do  
 komina i co robili? Została przystuchana w kry-  
 matorium kancelarii, i wyspocudziater co jest była  
 to i jakiś rat niater, i nie pracowali aby jej niemy  
 odliwali rycie, w momencie wyolotyły żyłki i prze-  
 ciła letnicie i usadła. Pamiętam jak jedna pro-  
 bka rodritor w tedy przechodziła urławska z psami  
 aby przeganić polek szceni tak ie robito skropić  
 wwarzenie na kobietach które z rozpaczy, i orato-  
 mione wysadaty w matłoczeniu ludzi do kana-  
 lizacji. Pamiętam jak jedna psobka rodritor na  
 betonie i to w tenues kiedy ona przechodziła,  
 dziecko rostało odabrane i zamieszane przez  
 emmana do krymatorium igwe. Reszta spawo-  
 moję wyjosić kiedy mnie weruz na  
 przystuchanie... z powierzeniem  
 Jawnika Thrystym.

~~.....~~